Nr 512. Kraków, Czwartek 9 Listopada 1911. Rok XXX.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 kor. 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 11.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sytuacya.

(Telefonem.)

(Kompromis na Węgrzech, a sytuacya w parlamencie. — Sprawa ustaw wojskowych. — Ministerstwo skarbu obejmie Polak. — O większość w parlamencie. — Poprawa doli urzędników.)

Wiedeń, 9 listopada.

W parlamencie omawiano wczoraj ogromnie żywo niespodziewany kompromis, jaki przyszedł do skutku na Węgrzech. Kompromis ten niewątpliwie oddziała na stosunki polityczne w Austryi. Ze względu na to, że opozycya węgierska zobowiązała się zaniechać technicznej obstrukcyi przeciw ustawom wojskowym, nie ulega wątpliwości, że po załatwieniu budżetu prawdopodobnie załatwione będą w Sejmie węgierskim także ustawy wojskowe, po dalszych rokowaniach i ewentualnych koncesyach dla opozycyi węgierskiej. Z tego powodu sprawa wojskowa staje się aktualną także w Austryi i po Nowym Roku będzie musiała być postawioną na porządku dziennym. Powszechnem jest jednak zapatrywanie, że chociażby rządowi udało się w obecnej przedświątecznej sesyi przeprowadzić konieczności państwowe, jak prowizoryum budżetowe, to ustawy wojskowe bez utworzenia silnej większości nie dadzą się przeprowadzić, tembardziej, że do uchwalenia niektórych paragrafów tej ustawy potrzebną jest większość dwóch trzecich,

Poseł Redlich oświadcza w interviewie, że wtedy, jeżeli nie nastąpi zupełna parlamentaryzacya gabinetu, Polacy prawdopodobnie otrzymają — jego zdaniem — portfel ministerstwa skarbu, do którego widocznie aspirują.

Dziś odbędzie się konferencya przewodniczących wszystkich klubów, zwołana przez prezydenta Sylwestra. Konferencya ta, chociaż zwołaną jest głównie na życzenie partyi chrześcijańsko-socyalnej, przecież uważana jest za dalszy ciąg akcyi Sylwestra i Bilińskiego o utworzenie większości pracy. Na tej konferencyi okaże się, czy uda się utworzyć większość pracy przynajmniej dla ściśle ograniczonego programu pracy w sesyi obecnej.

Jak już wczoraj donieśliśmy, na pierwszym planie stoją rokowania między stronnictwami w sprawie urzędniczej. Biliński konferował z przywódcami innych stronnictw celem osiągnięcia jednomyślności w kwestyi urzędniczej. Projekt, uchwalony przez Koło polskie, jest teraz przedmiotem rozważań we wszystkich innych stronnictwach. Jak wiadomo, urzędnicy mają otrzymać według tego projektu obecnie jednorazową zapomogę z powodu drożyzny za r. 1911, a równocześnie mają być przedsięwzięte inne trwałe zarządzenia, celem poprawy bytu urzędników.

Z Koła polskiego.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 9 listopada.

Koło a sprawy urzędnicze.

O wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego wydano następujący komunikat:

Prezes Biliński wyjaśnił, że w wykonaniu uchwały Koła polskiego z dnia 28 października rozpoczął rokowania ze stronnictwami dla wdrożenia wspólnej akcyi w parlamencie i w tym celu w myśl wniosków, przedstawionych przez komisyę Koła i ogłoszonych w komunikacie z końcem października b. r. ułożył projekt, mający na celu zrealizowanie zasad, wyłuszczonych przez referenta komisyi pos. Stesłowicza w sprawie poprawy bytu urzędników. Rokowania są w toku tak ze stronnictwami jak i z rządem. Jest uzasadniona nadzieja, że przy energicznem poparciu ze strony Koła polskiego, nastąpi niebawem porozumienie co do jednolitej akcyi w tej doniosłej sprawie.

Bar. Gautsch złożył Kołu polskiemu na ręce prezesa podziękowanie za życzliwą uchwałę, powziętą z powodu jego ustąpienia.

Sprawozdanie prezydyum z przebiegu konferencyi, odbytej dnia 7 listopada z prezydentem ministrów Stürgkhiem, przyjęło Koło po wyczerpującej dyskusyi do wiadomości.

Socyaliści u hr. Stuergkha.

(Telefonem).

Wiedeń, 9 listopada.

Na zaproszenie hr. Stuergkha udali się do niego pos. Nemec i Smeral, jako zastępcy czeskich socyalistów autonomistów. Do nich przyłączyli się przedstawiciele socyalistów polskich Daszyński i Diamand z polecenia klubu socyalistycznego. W czasie konferencyi, która trwała godzinę, hr. Stuergkh informował przybyłych o zasadach swej polityki, podnosząc w szczególności, że wprawdzie osobiście był przeciwnikiem powszechnego prawa głosowania, ale teraz, jako prezydent ministrów, czuje się obowiązanym bezwzględnie uznać obecny stan legalny. Parlament nie może zatem widzieć w nim wroga.

Zastępcy socyalistów oświadczyli, że mimo to dotąd nie mogą mieć do niego zaufania, już chociażby dlatego, że nominacya nowego gabinetu nastąpiła bez wpływu parlamentu i odrazu wywołała pogłoski o niebezpieczeństwie rządów § 14.

Omawiano następnie kwestyę ubezpieczenia społecznego i polepszenia płac służby i urzędników państwowych

Reprezentanci czescy czynili zarzut, że socyaliści czescy są wyłączeni z konferencyi ugodowych, jakie są zamierzone w Czechach.

Pos. Daszyński i Diamand poruszyli sprawę budowy dróg wodnych w Galicyi i wskazali konieczność reformy administracyi w Galicyi. Prezydent ministrów dał w tym kierunku wyjaśnienie.

Z Izby panów.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń, 9 listopada.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Izby panów. Po odczytaniu pisma w sprawie zamianowania gabinetu, zabrał głos premier hr. Stürgkh, który przedstawił nowy gabinet, poczem oświadczył, że rząd jest w pełni świadomy, jak wiernym i potężnym orędownikiem interesów państwa okazywała się zawsze Izba panów. Premier prosił, by Izba była przekonaną, że wpełni się liczy z konstytucyjnem stanowiskiem Izby i zawsze chętnie przyzna Izbie należyty wpływ. W sprawie prac legislatury wskazuje na konieczną reformę, by siłę zbrojną państwa także w przyszłości utrzymać za wszelką cenę na wysokości jej chwały. Rząd uważa za swój obowiązek nietylko popierać rozwiązanie tej kwestyi według możności swych sił, ale także wszędzie będzie występował za jej interesami. Do silnych fundamentów monarchii należy kwitnące gospodarstwo, ponieważ tylko stąd może płynąć źródło pomocy koniecznej dla potrzeb armii i floty.

Rząd poświęci całemu zakresowi dobrobytu państwa swoją uwagę. Z programu, zawartego w mowie tronowej, pragnąłby poruszyć pojedyncze punkta, specyalnie rozwinięcie sieci kolejowych i dróg wodnych, specyalnie w tym kierunku, gdzie brak jeszcze odpowiednich w tym względzie zarządzeń. Chodzi o akcyę, która ze stanowiska politycznego i gospodarczego monarchii posiada specyalne znaczenie. Rząd dbać będzie o wszystkie gałęzie produkcyi, o ustawodawstwo socyalno-polityczne, o opiekę nad młodzieżą i trwałe zapewnienie równowagi budżetowej.

Rząd uważa za rzecz nieodzowną dla państwa otwarcie nowych źródeł dochodów. Z drugiej strony na polu wydatków wskazane są większe oszczędności. Minister wskazuje na akcyę, podjętą przez komisyę dla reformy administracyi.

Co do sprawy drożyzny, to rząd wita z radością wybór specyalnej komisyi Izby panów dla omówienia tej ważnej sprawy. Ile chodzi o służbę państwową, która najbardziej ze stanów zawodowych ucierpiała z powodu drożyzny, to rząd poprze wszelkie zarządzenia w ramach finansowej możliwości i sprawiedliwości wobec innych stanów, nie może jednakże pominąć milczeniem, że forma, w jakiej objawiły się życzenia urzędników państwowych, nie ułatwiła traktowania tego trudnego problemu i nie obudziła sympatyi dla tej sprawy w innych kołach ludności. Mimo tego rząd uczyni, co uważa za słuszne i dbać będzie o pogłębienie wypróbowanego zmysłu dla stosunków prawnych.

Wreszcie mówił prezydent ministrów o niemiecko-czeskiej ugodzie i zapewnił, że w tym względzie wszystko uczyni, co tylko leży w możności rządu.

W tym duchu prosi prezydent ministrów o zaufanie i poparcie Izby panów.

Dr Bärnreuther postawił wniosek, aby ze względu na to, że Izba zajmować się będzie kwestyą drożyzny, która pod wielu względami stoi w związku z obecną polityką handlowocłową, rząd przedłożył Izbie wszelki materyał pomocniczy oraz umowy z Węgrami, co dałoby wyjaśnienia o rozwoju rolniczej i przemysłowej produkcyi wogóle, a specyalnie w kwestyi cen.

Z Rady państwa.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń, 9 listopada.

Na początku wczorajszego posiedzenia Izby posłów odczytano wnioski i interpelacye. Między wnioskami jest wniosek pos. Lasockiego w sprawie zarządzeń dla polepszenia płac urzędników państwowych w związku z uproszczeniem postępowania.

Z porządku dziennego odbywała się dyskusya nad prowizoryum budżetowem.

Pos. Koerner, Czech, w 3-godzinnej mowie polemizował z wywodami Grossa, zarzucając mu, że Niemcy w Pradze oświadczyli wprawdzie, że chcą się zgodzić na konferencyę językową, lecz nie zamianowali swych reprezentantów. Żądanie autonomii narodowej jest tylko frazesem, który w praktyce nie da się przeprowadzić. — Polemizował dalej z Hochenburgerem i zarzucał mu upośledzenie czeskich sędziów na korzyść Niemców.

Pos. Fuchs, imieniem partyi chrześcijańsko-społecznej, oświadczył, że stronnictwo jego przyjmuje deklaracye prezydenta ministrów z zadowoleniem do wiadomości i gotowe jest poprzeć wszystkie kroki, dążące do uruchomienia Izby. Prosi prezydenta Izby o zwołanie konferencyi przewodniczących klubów, na której partya przedłoży swe życzenia co do dalszej pracy parlamentu. Partya gotowa jest uchwalić konieczności państwowe, ale zobowiązań tych nie przyjmuje w formie kontraktu z rządem lub ze stronnictwami, zachowuje sobie i nadal wolną rękę.

Pos. Hołubowicz powiada, że rząd daje odczuć Rusinom, że w Austryi są tylko tolerowaną narodowością pośledniejszą. Powiada, że ustawa wyborcza jest karykaturą, a czynniki państwowe uważają kwestyę ruską za nieistniejącą. Sądy w Galicyi służą polonizacyi; przytem omawia obszernie proces przeciw ruskim studentom i powiada, że sąd kierował się w tej sprawie ślepą nienawiścią. (?!) Strzały, które padły na namiestnika hr. Potockiego, powinny były stanowić napomnienie dla rządu, aby nie oddawać rządów człowiekowi, który jest jawnym nieprzyjacielem połowy ludności kraju. Osoba dra Bobrzyńskiego znana była Rusinom z czasów, kiedy był wiceprezydentem krajowej Rady szkolnej i był przedstawicielem jawnego systemu polonizacyi szkół. Jako namiestnik ma ten sam cel polonizacyi, jak jego poprzednicy, tylko używa metody jeszcze gorszej. Pod żadnym namiestnikiem nie rozwijało się rusofilstwo tak, jak teraz. Rusofilizm zawdzięcza swój ogromny rozwój nie tylko rosyjskim rublom, ale po większej części także zgubnej polityce, jaką prowadzi się w Austryi przeciw Rusinom. Naród ruski widzi, że w tej monarchii nie ma przyszłości i łatwo daje się przekonać, że gdzieindziej znajdzie ochronę i sprawiedliwość. Protestuje dalej przeciw temu, że namiestnik w Galicyi występuje jako pośrednik między Polakami i Rusinami w sprawie reformy wyborczej i ugody między obu narodami, gdyż pośrednikiem może być tylko człowiek bezpartyjny, a nie jawny wróg narodu ruskiego.

Rusini pragną szczerze ugody polsko-ruskiej, żądają jednak rękojmi równouprawnienia i rozwoju narodu ruskiego. Rusini są dość silni, aby zburzyć marzenia polskie o ugodzie ze stworzoną przez namiestnika specyalnie w tym celu nową umiarkowaną partyą ukraińską. Premier w swej mowie udowodnił, że obcą mu jest sprawa ruska. Rusini muszą uważać za prowokacyę, że rząd austryacki zaniedbał zasięgnąć zdania przedstawicieli ruskich w sprawie dróg wodnych. Dalsze stanowisko Rusinów do rządu jest zawisłem od stanowiska gabinetu do narodu ruskiego.

Następnie obrady budżetowe przerwano.

Sprawa włoskich okrucieństw w Tripolisie.

Pos. słoweński Rybarz w formie zapytania do prezydenta wskazał na sprawozdanie o okrucieństwach żołnierzy włoskich wobec kobiet, dzieci i bezbronnych Arabów. Oświadczył, że nie ulega wątpliwości, że włoska soldatesca popełnia okrucieństwa. Odpiera stanowczo usiłowanie wpływania przedstawicieli dziennikarstwa włoskiego na sprawozdania prasy austryackiej o wydarzeniach wojennych i zapytuje prezydenta, czy jest gotowy wypowiedzieć ubolewanie z powodu tych gwałtów.

Prezydent odpowiedział, że jeżeli gwałty miały miejsce, to należy w każdym razie z tego powodu ubolewać, ale w danym wypadku niema autentycznego sprawozdania, dlatego nie może w tej sprawie zabrać głosu. W tej sprawie wniósł poseł Breiter interpelacyę do prezydenta gabinetu, więc rząd na nią odpowie.

Po dalszych zapytaniach posiedzenie zamknięto; następne dziś o godz. 11 przed południem.

We wpływach znajduje się między innymi wniosek p. Halbana w sprawie utworzenia funduszu asanacyjnego dla miast galicyjskich, p. Londzina w sprawie budowy kilku kolei lokalnych na Śląsku.

Sprawa regulaminu Izby.

Wiedeń. W komisyi regulaminowej pp. Jaworski i Steinwender oświadczyli się za prowizorycznem przedłużeniem istniejącego regulaminu na rok jeden, poczem należy przystąpić do ostatecznej zmiany regulaminu. Po przemowie ministra spraw wewnętrznych Heynolda wniosek ten przyjęto.

Sprawy urzędnicze.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. Subkomitet dla spraw urzędników państwowych i subkomitet dla służby pocztowej odbył wspólne posiedzenie celem porozumienia się. — Sprawozdawcy obu komitetów oświadczyli się przeciw nowym propozycyom, jakie wyłoniły się w Kole polskiem. W pierwszej linii należy dążyć do awansu czasowego, w drugiej zaś do podwyższenia dodatku aktywalnego.

W ciągu dyskusyi minister skarbu oświadczył, że rząd na razie nie zajął jeszcze zdecydowanego stanowiska, komisya jednakże powinna wnioski w sprawie awansu czasowego dopiero wtenczas wziąć pod obrady, gdy rząd wobec ściśle sformułowanych wniosków zajmie stanowisko. Rząd sądzi, że jest jego obowiązkiem zwrócić uwagę, że objawiony w komisyi zamiar połączenia awansu czasowego ze sprawą podwyższenia dodatku aktywalnego spowodowałby takie koszta, które przekraczałyby granicę rozporządzalnych środków.

Ze względu na to, że rząd zamierza przedłożyć szczegółowe obliczenia, następne posiedzenie komisyi odbędzie się d. 14 b. m.

Walka z drożyzną.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Obrady komisyjne.

Wiedeń. Subkomitet komisyi drożyźnianej uchwalił wczoraj wniosek Spaczka, wzywający rząd, aby możliwie szybko zarządził rozpoczęcie tych robót około regulacyi rzek i kanałów, oraz około zabudowania potoków górskich i tych melioracyj, dla których projekty są już gotowe, a finansowe pokrycie zapewnione; zwłaszcza należałoby przystąpić do rozdania tych robót, których przeprowadzenie możnaby rozpocząć w zimie i przez to przyspożyć zarobku ludności, szukającej pracy.

Następnie przyjęto wnioski hr. Lasockiego, wzywające rząd, aby ze względu na drożyznę środków żywności 1) zastosował postanowienie ustawy 1 § 51 ustawy przemysłowej co do oznaczenia taryf maksymalnych dla artykułów codziennego użytku w większych miejscowościach konsumcyjnych, 2) aby zbierał dane co do ruchu targowego na bydło, mięso, mąkę, chleb i ziemniaki i starał się odpowiednio je ogłaszać; 3) aby sprzedaż tych artykułów, nie wyłączając bydła, odbywała się tylko przy pomocy wagi publicznej na targach.

Następnie przyjęto wniosek pos. Schürfa, wzywający rząd do wniesienia ulg taryfowych dla wywozu paszy, — dalej aby spółkom budowlanym, mającym charakter dobra publicznego, przy transportach cegieł do miejscowości, w których panuje brak lub drożyzna cegieł, przyznał 50 proc. opustu taryfowego.

O tani węgiel.

Wiedeń. Komisya drożyźniana na wczorajszem posiedzeniu załatwiła wnioski w sprawie drożyzny węgla. Postawione przez referenta wnioski zostały przyjęte. Dotyczą one między innemi przedłożenia noweli do ustawy górniczej, któraby upełnomocniła państwo do postawienia kopalni ze względu na dobro ogółu pod nadzór przymusowy; dalej w sprawie ustawy wywłaszczającej w odniesieniu do kopalń, zniżenia taryfy węglowej i t. d.

W ciągu dyskusyi przyjęto także między innymi wniosek pos. Steinhausa w sprawie odstąpienia węgla rządowego gminom przy 50 proc. opuście frachtowym.

Pod dyskusyę przyszły następnie wnioski subkomitetu rolniczego.

Wybory sejmowe z okręgu bialskiego.

(Telegr. „N. Reformy“).

Lwów. Wybór uzupełniający posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu bialskiego rozpisało prezydyum namiestnictwa na dzień 19 grudnia b. r.

(Posłem okręgu bialskiego był ś. p. ks. Stanisław Stojałowski. Obecnie wyłoniły się trzy kandydatury: marszałka Rady powiatowej bialskiej dra Stanisława Łazarskiego, posła Dobiji i p. Antoniego Śmieszka. Przyp. Red.).

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy“).

Z terenu wojny.

Berlin. Wiadomości o zdobyciu Derny przez Turków nie znajdują potwierdzenia z innych źródeł. „Loc. Anz.“ donosi, że wiadomości co do sytuacyi w Dernie są sprzeczne. W każdym razie zdaje się, że Turcy całej Derny nie zdobyli.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Tripolisu: Onegdajszy wieczór i noc minęły spokojnie. Mimo spokoju w mieście przyszło w kilku punktach do starć między Włochami a Arabami.

Konstantynopol. Według wiadomości z Tripolisu, Turcy dotarli już prawie do cytadeli i zdobyli koszary t. zw. arabskie i wielkie magazyny broni Dżamiterje.

Proklamacya aneksyi w Tripolisie.

Rzym. Ag. Stefani donosi z Tripolisu: Wczoraj po południu generał Caneva proklamował w pałacu rządowym aneksyę Tripolisu i Cyrenajki przez Włochy.

Bójka z policyą na cmentarzu.

Paryż. Przy pomiarach urzędowych na cmentarzu arabskim w Tunisie, przyszło do krwawych rozruchów. Gdy na cmentarzu zjawili się geometrzy, tubylcy, którzy się zebrali w liczbie 5000, napadli na nich i obrzucili kamieniami policyantów, którzy chcieli manifestantów rozproszyć. Policyanci zrobili użytek z broni, przyczem 20 osób zginęło, a wiele zostało rannych. Arabowie zwracali się głównie przeciw Włochom, których kilku zabili. Na pomoc policyi przybyła kompania żuawów, którzy dali do tłumu ognia, przyczem 10 osób zginęło.

Włosi zaprzeczają.

Rzym. Ag. Stefaniego zaprzecza doniesieniu Biura Reutera, jakoby Włosi rozstrzeliwali wszystkich pojmanych z bronią w ręku Arabów.

Arabowie.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Tripolisu, że różnice między Turkami a Arabami zaostrzają się z powodu niepłacenia żołdu. — Wszyscy żołnierze włoscy, wysłani na rekonesans, zostali przez Arabów wymordowani.

Jeńcy tureccy.

Konstantynopol. Ambasador niemiecki w Konstantynopolu Marschall wręczył onegdaj Porcie listę jeńców tureckich, znajdujących się w niewoli włoskiej.

W razie wojny na morzu Egejskim...

Petersburg. „Now. Wremja“ wyraża obawę komplikacyi na półwyspie bałkańskim, zwłaszcza w Albanii i Grecyi, w razie gdyby Włosi rozpoczęli operacye na morzu Egejskiem.

Berlin. „Berl. Tageblatt“ donosi z Konstantynopola: Rada ministrów uchwaliła w razie ostrzeliwania lub obsadzenia którejkolwiek z wysp archipelagu Egejskiego przez okręty włoskie, wydalić natychmiast wszystkich Włochów.

Z parlamentu tureckiego.

Konstantynopol. Minister spraw zagranicznych, odpowiadając na interpelacyę w Izbie deputowanych, stwierdził, że rząd zaprotestował przeciw okrucieństwom Włochów w Tripolisie. Minister wojny usprawiedliwił postępowanie rządu w aferze Lutsi Sikri.

W dalszym ciągu posiedzenia Izby apelował wielki wezyr do jedności Izby i oświadczył, że rząd opiera się na komitecie dla jedności i postępu.

Protest przeciw aneksyi.

Konstantynopol. Porta wystosowała do mocarstw protest przeciw aneksyi Tripolisu z oświadczeniem, że aneksya sprzeciwia się stanowi faktycznemu i wszelkiemu prawu. Turcya będzie nadal broniła swej zwierzchności nad Tripolisem.

Kair. Agencya Stefaniego donosi, że tureccy oficerowie, którzy znajdowali się w drodze ku granicy, zostali zmuszeni do odwrotu.

Rewolucya w Chinach.

(Telegr. „N. Reformy“).

Postępy rewolucyi.

Szangaj. Biuro Reutera donosi, że w Nanking o godzinie pół do 10 przed południem rozpoczęła się walka. Mandżu oszańcowali się na „Wzgórzu purpurowem“. — W mieście wybuchł tyfus.

Pekin. B. Reutera donosi: Nanking przeszło na stronę rewolucyonistów, ponieważ rząd udzielił wicekrólowi wskazówki nie stawiania oporu powstańcom. Generał Tatarów opierał się, jednakże wojsko jego, wynoszące 4000 Mandżów, było niewystarczającem i poddał miasto po otrzymaniu dalszych instrukcyj z Pekinu.

Obawa rzezi w Pekinie.

Pekin. Zamordowanie generała Wuluchena przez Mandżurów wywołało ogromne wzburzenie. Obawiają się, że spowoduje to zupełny upadek dynastyi. Przywódcy armii północnej są przekonani, że morderstwo to wykonano z polecenia dworu. Dyplomaci obawiają się ogólnej rzezi i czynią przygotowania do obrony poselstw. Wszyscy obcy, mieszkający poza obrębem dzielnicy ambasadorskiej, udali się do swoich poselstw.

Dwór przygotowuje się do ucieczki. Regent zamówił 200 wozów, które mają wywieść skarby z pałacu. Przypuszczają, że dwór uda się przez Mongolię do Rosyi. Ks. Tsai-tao, wuj regenta, a szef sztabu generalnego, stara się usunąć obecnego regenta, ojca 5-letniego cesarza Pu-yi. Obawiają się, że po ucieczce dworu nastąpi w Pekinie straszna rzeź Mandżurów, z powodu czego położenie Europejczyków jest nader groźne.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Pekinu: Ubiegłej nocy odjechało z Pekinu 100 wozów. Dzisiaj odjechało w tym samym kierunku 30 konnych Mandżów. Chińczycy przypuszczają, że był to oddział, poprzedzający odjazd dworu.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Tienisinu pod datą wczorajszą: Utrzymuje się uporczywie pogłoska, że w Pekinie wybuchły poważne niepokoje, że część przedmieść podpalono i że przyszło do rzezi.

Pożyczka na stłumienie rewolucyi.

Bruksela. Jedna z korespondencyj tutejszych donosi, że przyszła do skutku umowa w sprawie pożyczki chińsko-belgijskiej w kwocie 160 milionów franków, dla stłumienia rewolucyi w Chinach.

Telegramy

z dnia 9 listopada.

Cesarz zdrowy.

Wiedeń. „Korespondenz Wilhelm“ donosi, że cesarz zupełnie już powrócił do zdrowia.

Agendy sekcyjne nowych ministrów.

Wiedeń. W miejsce szefa sekcyi bar. Forstera, zamianowanego ministrem kolei, obejmą jego agendy radca ministeryalny Grünberg i radca ministeryalny Gressig. Sekcyę kierowaną dotąd przez Trnkę, obecnego ministra robót publicznych, obejmie radca dworu Burger.

Nowe dyrekcye kolei.

Praga. „Prager Tagblatt“ donosi, że w Czechach mają być utworzone trzy nowe dyrekcye kolei państwowych.

Kompromis na Węgrzech.

Budapeszt. W sprawie paktu opozycyi z rządem słychać, że opozycya do końca roku nie zrobi użytku z obstrukcyi. Dnia 1 stycznia opozycya będzie znów miała wolną rękę. Gdyby budżet do 1 stycznia nie był załatwiony opo-

zycya nie będzie stawiać przeszkód załatwieniu prowizoryum budżetowego.

Budapeszt. Prezydentem Sejmu wybrany będzie dotychczasowy wiceprezydent Navay.

Przesilenie w Portugalii.

Lizbona. Prezydent przyjął dymisyę całego gabinetu.

Z Anglii.

Londyn. Balfour ustąpił z kierownictwa opozycyi.

Z kroniki katastrof.

Wiedeń. W gazowni w Simmering skutkiem zawalenia się rezerwoaru zginęło dwóch robotników.

Johannesburg. W kopalni Primrose 50 czarnych górników i 1 Europejczyk zostało zasypanych.

Koncert Henryka Colonny (Zengtellera).

Mało jest u nas śpiewaków tak utalentowanych wyjątkowo i przez naturę uposażonych do zawodu scenicznego, jak wczorajszy koncertant. Głos piękny, z natury swej liryczny, sztuką często do dramatycznych, bohaterskich efektów naginany, czysta wymowa i umiejętnie, dokładnie opracowane, a podparte przytem wrodzonym bujnym temperamentem frazowanie — oto suma zalet, które już u wrót karyery młodego śpiewaka potrafią publiczność szczerze zająć, a niekiedy wprost porwać.

Właściwem polem popisów p. Colonny jest scena, której wszystkie warunki postawić mogą jego zdolności i umiejętność, bądź co bądź z pośród młodszych polskich śpiewaków niepospolitą, należytej ocenie przedstawić, przecież wszystkie arye operowe miały wczoraj na estradzie wyraz żywotny. — Największe oklaski p. Colonna zbierał za aryę z „Janka" Żeleńskiego, zaśpiewaną z niezwykłą brawurą i za piękne cyzelowane wyjątki z „Toski" i „Pajaców". Artysta, jakkolwiek nie najlepiej dysponowany, odwdzięczał się za oklaski wieloma naddatkami. Jeśli młody artysta przejdzie już zupełnie ognie próbne na scenach, z pewnością wypłynie dzięki swemu talentowi z pośród masy adeptów sztuki scenicznej.

Współdziałał w koncercie p. Maryan Paszkowski, wiolonczelista, nieustraszenie pracujący nad swoją grą poważną, na dobrych studyach opartą, to też jego wykonanie kompozycyi o różnym stylu, a niełatwych technicznie, znalazło na sali szczere wdzięczne uznanie. Po efektownym „tańcu cygańskim" Jerala, oklaski publiczności były dowodem przyjęcia bardzo życzliwego.

Wystawa architektury w 1912 r. w Krakowie.

Kraków, 9 listopada.

Celem nadania szerszego rozgłosu wystawie architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowem, która, jak wiadomo, odbędzie się w 1912 r. w Krakowie, udali się pp. T. Stryjeński i J. Warchałowski do Warszawy, gdzie 27 października w sali Stowarzyszenia techników przy licznym udziale techników i architektów, w dłuższych wykładach, ilustrowanych przywiezionemi z Krakowa planami, objaśnili cele i zadania wystawy. — Jednocześnie zawiązał się w Warszawie komitet, mający na celu szerzyć ideę wystawy przyszłorocznej w najszerszych kołach społeczeństwa, starać się o jaknajliczniejszy udział w wystawie i w ogłoszanych konkursach na typy domów mieszkalnych, a zarazem, wobec wielkich kosztów przedsięwzięcia, mającego jednak znaczenie ogólno-polskie, postarać się o przyjście komitetowi z pomocą materyalną. Podobny cel miały też referaty o wystawie podczas odbytego we wrześniu zjazdu delegacyi architektów polskich w Poznaniu. Niebawem udadzą się delegaci komitetu w tej samej sprawie do Lwowa.

O pracach wykonawczych w Krakowie zaznaczyć należy, że teren na placu wystawy został już uregulowany, ziemia pod ogród koło dworku i ogródki przy innych domkach odpowiednio przygotowane, ścieżki wytrasowane. Od strony alei spacerowej przez Błonia, gdzie ma stanąć mostek, umieszczono ozdobny słup z tablicą, ogłaszającą wystawę. Pawilony wytyczono i już rozpoczyna się budowa pierwszego budynku, mianowicie dworku podmiejskiego. Umeblowania dworku, podług projektów artystów, podjęli się rzemieślnicy krakowscy.

Komitet wydał też ozdobną odezwę z winietą, przedstawiającą trzy typy domków, jakie między innemi stanąć mają na wystawie, a mianowicie: dworku podmiejskiego, domku dla dwóch rodzin robotniczych i domku z pracownią dla rękodzielnika. W odezwie tej komitet zwraca się do społeczeństwa o moralne i finansowe poparcie przedsięwzięcia. — Na porządku dziennym obecnie utworzenie honorowego prezydyum i protektoratu wystawy. — Jednocześnie u władz rządowych i krajowych czynią się energiczne starania o pozyskanie brakujących funduszów.

Kronika.

Kraków, czwartek 9 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Teodora żołn. i Ursyna w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 44; zachód o godz. 4 m. 05; długość dnia godzin 9 min. 21.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pogodnie, niepewnie, trochę cieplej, południowo-zachodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu „Szewc i czarodziejka" i „Cavaleria rusticana" (występ włoskiej opery dziecięcej); wieczorem „Bohaterowie".

Posiedzenie Rady miejskiej w sali Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń o godz. 5 po południu.

Odczyt p. Strokowej: „Z naszej przeszłości" w lokalu IX. Koła T. S. L., ul. Jagiellońska l. 9, II. p., o godz. 5 po południu.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa etnograficzna otwarta od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: „Cnotliwa Zuzanna".

Ks. Pastor złożył mandat. Ks. Leon Pastor, poseł sejmowy z okręgu miejskiego Jasło-Gorlice, nadesłał do „Słowa Polskiego" list, z zaznaczeniem, że mandat sejmowy złożył już 25 października b. r. Przyczyną tego kroku nie było osłabione zdrowie ks. Pastora, ale przyczyny natury politycznej i osobistej.

Mianowania w policyi krakowskiej. Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie koncepistę policyi Józefa Warczewskiego komisarzem policyi, a praktykanta konceptowego policyi Alesandra Dobrowolskiego koncepistą policyi.

Z sali sądowej. (O szpiegostwo). Wczoraj po południu skończyła się rozprawa przed trybunałem orzekającym przeciw Ignacemu Barbarskiemu, technikowi i rysownikowi z Warszawy, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz sąsiedniego państwa. Trybunał uznał Barbarskiego winnym zbrodni szpiegostwa i gwałtu publicznego, wreszcie przekroczenia fałszywego meldunku i niedozwolonego powrotu do Austryi i zasądził go na półtora roku więzienia.

Oskarżony zastrzegł sobie 3 dni do namysłu co do przyjęcia wyroku.

Rozprawa była tajna, szczegółów z niej więc podać nie możemy. Ale musimy poruszyć fakt, którego absolutnie tolerować nie można, fakt niedopuszczenia na rozprawę dziennikarzy, których obrońca oskarżonego, dr Warenhaupt, podał jako swoich mężów zaufania. W myśl ustawy, mężowie zaufania obrony mogą się przysłuchiwać rozprawie, uznał to też prok. dr Marowski, nie uznał jednakże trybunał pod przew. radcy Jasiewicza. Co gorsza, nie dopuścił dziennikarzy na rozprawę nawet wtedy, gdy ich dr Warenhaupt proponował jako swoich mężów zaufania nie jako dziennikarzy, ale jako osoby prywatne.

W Wiedniu odbywała się niedawno rozprawa przeciw szpiegowi Cordsowi, była również tajną, ale dziennikarze przysłuchiwali się jej i nie tylko przysłuchiwali, ale zamieszczali w swoich dziennikach sążniste sprawozdania. Czy tesame przepisy ustawy mają dla trybunału krakowskiego inne znaczenie, niż dla trybunału wiedeńskiego? Mamy nadzieję, że podobny wypadek więcej się nie powtórzy.

(O zabójstwo). Przed krakowskim sądem przysięgłych zakończyła się wczoraj wieczorem rozprawa przeciw Józefowi Piwowarowi, oskarżonemu o to, iż w dniu 4 lipca b. r. wszczął po pijanemu z niejakim Michałem Trepą bitkę, która zakończyła się śmiercią Trepy. Rano znaleziono jego zwłoki w przydrożnym rowie.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli 7 głosami pytanie w kierunku zabójstwa, wobec czego Trybunał wydał wyrok, uwalniający Piwowara od zbrodni i kary.

Handlarz żywym towarem. Śledztwo w sprawie aresztowanego w Krakowie w dniu 28 października b. r. Mendla Prottera, podejrzanego o uprawianie handlu żywym towarem, wykazało, iż bawił on w ostatnich czasach we Lwowie i namawiał do wyjazdu do Buenos Aires na jego koszta trzy dziewczęta. Przed samym wyjazdem dziewczęta się rozmyśliły i z Protterem nie pojechały. W niedługim czasie Protter został aresztowany w Krakowie.

Nagła śmierć. Na ulicy Estery l. 3 padł wczoraj wieczór 88-letni Natan Geldwert i skonał na miejscu. Przyczyną śmierci był paraliż serca.

Morderstwo ze zemsty. Z Jasła donoszą: Onegdaj zastrzelił tu 17-letni terminator stolarski Stanisław Olszynka czeladnika stolarskiego Jana Strożyka. Powodem krwawego dramatu miała być zemsta.

Zamach morderczy. Z Czortkowa donoszą: Dokonano tu zamachu morderczego na właściciela dóbr w Zalesiu, Józefa Feldschuha. Strzał jednak chybił. Rzekomego sprawcę zamachu Albina Wąsowicza z Zelesia aresztowała żandarmerya i odstawiła do więzienia śledczego sądu obwodowego w Czortkowie.

Śmierć w płomieniach. W Żółtańcach, pow. żółkiewski, spłonęło w sobotę dnia 4 bm. 14 gospodarstw włościańskich. W płomieniach zginął jeden z tamtejszych włościan, Konrad Petryszyn, który wbiegł do stodoły, aby ugasić ogień.

W polskie ręce. P. Jan Kowalski kupił piękny majątek Górki pod Kwidzyną w Prusach Zachodnich, obszaru 1552 mórg, od Niemca Froesego za cenę 650 tysięcy marek. Jestto już drugi majątek ziemski, jaki p. Kowalski wykupił z rąk niemieckich. Pierwszy majątek Kalbornię pod Dobrowną, na pograniczu Prus Wschodnich i Zachodnich, rozparcelował między Polaków, zatrzymując dla siebie folwark 350 morgowy.

Świętokradztwo. Z Warszawy donoszą: W kościele parafialnym św. Trójcy na Solcu popełniono świętokradztwo. Nie wykryty dotychczas złoczyńca dostał się do kościoła, za pomocą dobranego klucza i skradł pięć srebrnych kielichów mszalnych, puszkę od Przenajświętszego Sakramentu, naczyńka do Olejów św., oraz w gotówce 44 rb. mszalnych pieniędzy i 13 rb. z ofiar. Wartość skradzionych przedmiotów przewyższa 700 rb.

Ofiara romansu. Donoszą z Kijowa: Niejaki K. starał się o względy panny Sz. Rodzice tej ostatniej przecież zabronili widywania się jej z konkurentem. Ale panna płonęła do niego miłością.

Pewnego więc razu zakochani postanowili urządzać sobie schadzki wieczorami w jakimś zakątku na Pieczersku. Panna jednak bała się tam sama chodzić.

K. tedy obmyślił sposób następujący: Miał znajomą 16-letnią Manię Łucką, namówił ją, żeby przebierała się po męsku i towarzyszyła jego ukochanej, jako chłopiec.

Stało się tak kilkakrotnie, onegdaj wszakże panna Sz. żadną miarą wyjść z domu nie mogła. Łucka, wyczekując na nią, zwróciła na siebie uwagę policyi, która ją aresztowała. Po przyprowadzeniu do cyrkułu — wydało się wszystko.

Ale nie dość na tem. Biedna Mania jest żydówką, w dodatku bez prawa zamieszkiwania w Kijowie. Po stwierdzeniu tego, polecono jej niezwłocznie wyjechać.

Polski lotnik nad morzem Bałtyckiem. Z Petersburga donoszą: Bawi tu obecnie obywatel ziemski z Wołynia, p. Emanuel Małyński, znany amator-lotnik, który niedawno dokonał na własnym aparacie ciekawego lotu z majątku Berezne na Polesiu wołyńskiem do Płoskirowa na Podolu.

Śmiały lotnik — jak donoszą pisma petersburskie — zamierza dokonać w najbliższym czasie przelotu nad morzem Bałtyckiem. P. Małyński wyjeżdża w tych dniach do Abo w Finlandyi, skąd na aparacie Farmana wyruszy do Sztokholmu. Rosyjski aeroklub, do którego zwrócił się w Petersburgu nasz lotnik, telegrafował już do generał-gubernatora finlandzkiego, gubernatora w Abo, oraz szwedzkiego aeroklubu w Sztokholmie z prośbą o okazanie p. Małyńskiemu pomocy w śmiałem jego przedsięwzięciu.

Przelot nastąpić ma w tych dniach, dokładny jednak termin ustalony będzie w ostatniej chwili, zależnie od pogody.

Podróż królewska. Pisma angielskie zamieszczają obszerne opisy przygotowań do podróży do Indyj, jaką niedługo podejmie angielska para królewska. Wyjątkowe znaczenie podróży znajduje wyjaśnienie choćby w fakcie, że po raz pierwszy od 150 lat suweren udaje się do swego poddanego kraju, by odbyć uroczysty wjazd do drugiej swej stolicy.

Stąd też na podróż tę poczyniono daleko idące przygotowania, z których kilka szczegółów może wzbudzić zainteresowanie: król wystąpi tam w nowej, t. zw. indyjskiej koronie, którą kazał zrobić; królowa zaś w tej samej, jaką miała w czasie koronacyi w Westminsterze, zdobnej — jak wiadomo — w sławny Kohinoor, zwany „górą światła". Para królewska odbędzie podróż do Indyj na parowcu „Medina", należącym do linii P. O., jak ją nazywają Anglicy. (Peninsular and Oriental Steam Navigation Company).

Wszystkie parowce, należące do tego Towarzystwa, są zaopatrzone we wszystkie urządzenia, konieczne dla odbywania podróży na morzu w tropikalnym klimacie. Na „Medinie", która obecnie znajduje się na kotwicy w Portsmuth, pracuje obecnie kilkudziesięciu robotników, którzy urządzają kajuty dla pary królewskiej. Apartamenty te obejmą 20 kabin I. klasy; urządzenie ich częściowo zostanie przeniesione z jachtu „Victoria and Albert", na którym zazwyczaj para królewska odbywa przejażdżki po morzu.

Urządzenie nadzwyczaj kosztowne, utrzymane jest w stylu „empire", w tonie zielonawym. Szczególną uwagę poświęcono ustawieniu łóżek, które nawet przy silnem nachyleniu okrętu utrzymują się poziomo. Obok apartamentów królewskich mieści się kajuta, w której zamieszka nadzorca klejnotów koronnych. W skarbcu pomieszczone będą i trąby srebrne w liczbie 24, zamówione przez króla, które ogłoszą w Delhi wstąpienie na tron cesarza Indyi. Liczny orszak królewski zajmie szereg kajut, urządzonych wykwintnie. Orszak służby stanowi 70 ludzi. Załoga okrętu składa się z 600 ludzi. Okręt w czasie jazdy będzie pozostawał w stałym kontakcie ze stacyami telegrafu bez drutu. Zapasy żywności, jakie zabiera na pokład, obejmują wszystko, czem zazwyczaj rozporządza kuchnia królewska. Również trzy krowy z obór w Windsorze odbędą przymusową podróż do Indyi, by na okręcie nie brakło świeżego mleka.

Podróż ta rozpocznie się w dniu 11 listopada b. r., obliczoną jest na dni czternaście. Po powrocie „Medina" utraci chwilowy przepych, nie ma jednak obawy, by w przyszłości nie miała stałego powodzenia. Amerykanie, udający się do Indyi, podróż swą zechcą napewno odbywać tylko na „Medinie".

Mianowania. Namiestnik zamianował weterynarza powiatowego Anatola Proskurnickiego starszym weterynarzem powiatowym, a asystenta weterynaryjnego Ludwika Rajskiego weterynarzem powiatowym.

„Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował starostę Juliusza Bronarskiego radcą namiestnictwa w Galicyi.

Zmarli.

Klotylda Spitzer, siostra dyr. gimnazyum z Podgórza, przeżywszy lat 73, zmarła w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 8 listopada.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): dr Albert Herbatschek, Paweł Hebling z Morawskiej Ostrawy, kap. Emil Kraus z Poszony (Węgry), Stanisław Hubich z Dębicy, Anna Półkoszek z Tarnowa, Bernard Rattner z Jasła, Aleksander Gans z Pilzna, D. Silberstein z Cieszyna, Andrzej Linnert z Lipnika, Herman Opat, Cezar Opat ze Lwowa, Otokar Richter, Marya Acramowicz z Wiednia, Cyryl Strzelczyk z Sierszy, Stefan Bergman, Bernard Seethaler z Wiednia, Aleksandra Surlikowska z Zakopanego, Wawrzyniec Eisner z Trembowli, Janina Łukaszewicz z Warszawy, Gyula Dukacz z Schemnic (Węgry), dyrektor teatru Fausto Bonifacio z 29-artystami dziećmi z Brescia (Włochy).

HOTEL SASKI: Stanisław Witkowski, Roman Załazieński ze Lwowa, Edward Bernard, Józef Komorowski z Pragi, Wiktor Grossmann z Mistka, Emil Klinkmann z Katowic, Emil Sostmann z Berlina, Kazimierz Ustrzycki z Tapin, Marya Krzyształkiewicz z Nienaszowa, Aleksander Brzowski z Spas, Józef Kernbaum z Warszawy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 8 listopada. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 300·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 278·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 317·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 255·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 125·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 39·90. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 512·—. Clary złr. 40 m. k. 183·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 98·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 85·—. Palffy 40 zł m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 79·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 53·25. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 76·50. Salma 40 złr. m. 300·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 237·25. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 238·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 514·—.

Berlin, 8 listopada. (Zamknięcie giełdy). Austryackie kredyty 203·50; Austr. kolej państw. —·—; Disconto 187·62; Tow. handlowe 166·62; Warszawsko-wiedeńskie 189·37; Losy tureckie 165·50; włoskie —·—; Noty austr. 84·85; Wiedeń krótki 84·75; Noty rosyjskie 216·65; Nowy Jork —·—; 4% polsk. listy zastawne 92·90; Ameryk. noty 419·75; 3% pruskie konsole 82·75; Lombardy 20·—; Reichsbank 140·60; Packetfahrt 136·12; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski